Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 96.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

PIĄTEK 28 Kwietnia 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła po Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
27 6	27 11. 98	+ 8. 2	3 79	ZPł. Zachodni slaby	Pogoda z Chmurami	Deszcz
2	1, 19	+13. 5	4 82	Pł. Zachodni ,,	,, ,,	
10	1. 52	+ 8 4	3 80	Wschodni ,,	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Zawiadamiam Mieszkańców Miasta Krakowa, iż po zaszłych na dniu wczorajszym w M Krakowie zaburzeniach porządku i spokoju zawartą została między mną podpisanym C. K. Jenerał-Majorem w imieniu C. K Austryackiego Rządu działającym z jednéj, a Miastem Krakowem przez Obywateli tutejszych i właścicieli dóbr JO. Xięcia Stanisława Jabłonowskiego i JW. Hrabię Adama Potockiego zastąpioném z drugiéj strony, na dniu wczorajszym o wpół do 10 godziny wieczór następująca Kapitulacya:

1) Punkt. — W przeciągu 24 godzin wszyscy Emigranci przybyli, którzy nie są C. K. Austryackimi poddanymi, za granicę państwa Austryackiego wydalić się są obowiązani, którym ze strony Rządu wolność przejścia aż do granicy zaręcza się.

2) Komitet istniejący od czasu teraźniejszéj kapitulacyi uchylonym zostaje i tworzenie nowego Komitetu nie będzie miało miejsca aż do nadejścia w tym względzie wyższéj decyzyi Ministeryi Spraw wewnętrznych.

3) Istniejąca teraz Gwardya Narodowa ma być stósownie do zasad w Najwyższym Patencie z dnia 15 Marca r. b. i następnie wydanych z Ministeryum Spraw Wewnętrznych Instrukcyach zawartych purifikowana i reorganizowana.

4) Wszystkie w Krakowie zrobione barrikady najdaléj do 8 godziny dnia jutrzejszego z rana winne miasto zupełnie znieść.

5) Szkoda jakakolwiek w skutek dzisiejszych wypadków Najwyższemu Skarbowi, osobom wojskowym i urzędnikom rządowym po udowodnieniu takowéj rzeczywiście wyrządzona ze strony Obywatelstwa Miasta Krakowa za regressem do sprawców winna być wynagrodzona.

6) Złożenie broni stanowi szczególny obowiązek każdego prywatnego a w szczególności gwardzisty narodowego.

7) Wszystkim na wypadkach dzisiejszych udział mającym zapewnia się zupełną Amnestyę.

Na koniec 1 Punkt niniejszéj Kapitulacyi o tyle się prostuje, iż gdy zupełne wydalenie się rzeczonych Emigrantów za granicę Państwa Austryackiego z przyczyny znacznéj liczby tychże w przeciągu 24 godzin uskutecznioném być nie może, termin wymieniony na trzy dni rozszerza się.

(Tu podpisy)

Kraków dnia 27 Kwietnia 1848 r.

W zastępstwie Naczelnika Rządu Wojskowo Cywilnego

Karol Baron Moltke,
C. K. Jenerał-Major.

Wypadki zaszłe spowodowały mnie Władzę Rządu Cywilnego połączyć z Władzą Wojskową i stér Rządu objąć, nadając przytém upoważnienie C. K. Jenerał-Majorowi Baronowi Moltke upoważnienie mnie w wypadku przeszkody tak w zarządzie Wojskowym jako i Cywilnym zastępywania.

O czém mieszkańców Miasta Krakowa i Jego Okręgu zawiadamiam.

Wydano w Krakowie dnia 27 Kwietnia 1848 r.

Hrabia Castiglione
C. K. Jenerał Feldmarszałek-Porucznik.

Kraków. — Dnia 24 Kwietnia.

W dniu dzisiejszym w dzień obchodu imienin Najjaśniejszego panującego w tym kraju Cesarza, ogłoszono w Krakowie następujące obwieszczenie:

O zniesieniu robót pańszczyznianych i innych danin, z dawnego stosunku poddańczego wynikłych.

Na mocy Wysokiego Reskryptu Ministeryalnego z dnia 18 b. m. i r. Nr. 878 m. sp. W. w obwodzie Krakowskim, wszelkie robocizny pańszczyźniane, i inne zdawniejszego stosunku poddańczego wynikłe daniny włościańskie, znoszą się, za wynagrodzeniem w swoim czasie wymierzyć się mającym na koszt rządu.

Istniejące służebności, pozostają przez niniejsze rozporządzenie nie naruszone i wynagrodzenie za takowe, późniéj wymierzoném zostanie.

Powyższe postanowienia z d. 15 Maja 1848 r. moc obowięzującą osięgną.

W Niedzielę Wielkanocną, staraniem obywate-

li M. Krakowa daném było w sali Redutowéj *wielkie święcone*, dla braci naszych, którzy po 17 letniém wygnaniu do Ojczyzny wrócili. Widok to był prawdziwie rozrzewniający! Przez 17 lat okładem, pozbawieni byli wygnańcy nasi, uroczystego obchodu tego wielkiego święta, święconego w domach polskich od niepamiętnych czasów, z patryarchalną prawdziwie gościnnością! 17 lat nie pożywali *święconego jajka*, na ziemi polskiéj i w gronie rodaków. Uczucia też swoje, tłómaczyło kilku z nich w imieniu wszystkich obecnych, i lubo ich wypowiedzieć nie zdołali, wyczytać je można było na ich twarzach i w oczach łzami zroszonych. Oby głos jaki wymowny z pośród nas, mógł w nich wpoić przekonanie, że nigdy nikt, tak jak oni nie był przyjmowany w Krakowie więcéj braterskiém sercem i z większém upragnieniem! Oby mogli być przekonani, że jakkolwiek Krakowianie nie są bogaci, z chęcią poniosą wszystkie ofiary, byle ich pobyt w Ojczyźnie ułatwić i ustalić. A gdy w głosach słyszanych w dzień ten z ich strony, mamy rękojmię i uroczyste zapewnienie, że w dziele odbudowania Polski gotowi są działać zgodnie z nami, i tak jak położenie kraju wymaga, niech przyjmą że te szlachetne zapewnienie, najczulsze od nas dzięki, bo ono usuwa ostatni obłok, którym kilku niechętnych chcieli zachmurzyć świetny dzień ich powrotu do kraju!

Wiedeń 22 *Kwietnia.*—Z głównéj kwatery feldmarszałka Hr. Radeckiego w Weronie, następne doszły wiadomości.

Dzień 16 na całéj linii Mincio przeszedł spokojnie. W d. 17 ani w Villafranca, ani przeciw Somma-Campagna i Vigasio, nic nieprzyjaciel nie przedsiębrał.

Według zeznania ujętego Sardyńskiego majora Trotti, w walce pod Goito, między ośmiu innemi oficerami, nieprzyjaciele stracili pułkownika Marmora.

Dla wzmocnienia wojska między Weroną i Trientem, feldmarszałek wysłał batalion piechoty.

W d. 15 i 16 nieprzyjaciel przestał strzélania do Peschiery. Nasi zaś zajmowali się rzezią bydła, i część zapasów owsa do Werony wysłano.

Silna kolumna ochotników usiłowała wtargnąć do Trientu, i zmusiła stojącego w Castel Doblino kapitana Balz z cesarskich strzelców, do schronienia się w tamtejszym zamku. Tenże wspierając zbliżającego się majora Burlo z tegoż pułku, odparł dwa napady nieprzyjaciela, i garnizon oswobodził. W téj walce straciliśmy trzech zabitych i pięciu ranionych. Strata nieprzyjaciela ma bydź znaczną. (G. w. W.)

Według wiadomości z głównéj kwatery feldmarszałka Hr. Radeckiego w Weronie pod d. 18 b. m. dowiadnjemy się:

Od 17 rozeszła się tu pogłoska, iż Karol Albert armią swoją opuścił. Napadu na Peschierę poprzestano, wojska jednak Sardyńskie stoją przed tą twierdzą po prawéj stronie Mincio. Z resztą na całéj linii. Sardyńczycy spokojnie się zachowują. Pozycya feldmarszałka ustala się widocznie, jego dzielnością, do czego się przyczynia podwajanie artyleryi w twierdzach.

Ujęty Sardyński sztabowy oficer powiedział, iż łudzono ich jakoby nasza armia była w zupełnéj ucieczce i nieładzie, tenże bardzo się zastanowił, widząc nasze piękne wojsko w zupełnéj sile, i ożywione nieugiętym duchem.

Arcyxiążę Albrecht otrzymał pozwolenie jako ochotnik udać się do naszéj dzielnéj armii włoskiéj, i już w d. 22 do Werony wyjechał. Z Pola pod d. 20 b. m. donoszą, iż przybyła tamże c. k. fregata Guerriera, dawniéj w Neapolu na stacyi będąca, a którą już miano za straconą.

Z Pontafel i Tarvis pod d. 21 donoszą, o żwawych utarczkach pomiędzy Pontafel i Ponteba, w których wielu zginęło nieprzyjaciół, a między temi dwóch księży. Hr. Nugent w d. 21 na pół godziny był od Udiny oddalony, wiele wsi w ciągu swego pobytu zdobywszy, opiérające się niszczono rakietami. Z Trientu donoszą, iż skoro miasto to ogłoszono w stanie oblężenia, nieprzyjaciele w obrębie tegoż miasta poddali się. W d. 23 przyprowadzonych zbiegłych żołnierzy z pułku Geppert, rozstrzelano. Z Werony donoszą, iż Karol Albert nagle zwinął obóz pod Peschierą, i cofnął się. Już dawniej wieść się była rozeszła, iż król do Pawii udać się ma zamiar. (G. d. W.)

Wiadomości z Görtz pod d. 20 donoszą, iż główna kwatera hr. Nugent z Romans do Nogaredo przeniesiona, i działania przeciw Udine mają się niebawem rozpocząć. Z Pontafel doniesiono, iż szef jeneralnego sztabu hr. Nugent, Br. Gorizutti, w skutek spisku, śmiertelnie strzałem raniony został. Odbyto także małą utarczkę, lecz bezkorzystną.

Dziennik austryackiego Lloyd zawiéra proklamacyą hr. Hartig pełnomocnego C. K. Kommissarza do włoskiego Lombardzko-Weneckiego królestwa w Görtz pod d. 19 kwietnia wydaną. Napomina w tejże powstańców do upamiętania się, unikając spustoszenia ich kraju, i zapewniając o łasce cesarskiéj, nadmienia, iż przez 35 lat pod panowaniem austryackiém używali pokoju, oznajmiając, iż Jego C.K. Mość i temu królestwu zapewnił udział w konstytucyi patentem z d. 15 marca ogłoszonéj, a opartéj na narodowym urządzeniu ich kraju, zaręczając przeto iż wszelkie ich życzenia wykonanemi zostaną wzywa do ufnego poddania się Jego C. K. Mości. (G. w. W.)

Wiedeń. Minister spraw Wewn. udzielił na ręce Ks. Jerzego Lubomirskiego Członka Deputacyi do Wiednia wysłanéj, następującą rezolucyą na podanie Polaków z Galicyi i Krakowskiego:

546 M. J.

Jaśnie Oświecony xiążę! Mam honor odpowiedzieć życzeniom Waszéj Xiążęcéj Mości przez niniejsze oświadczenie, że prośby, które Deputowani królestwa Galicyi J. C. Mości przedłożyli, rąk moich z têm najwyższém poleceniem doszły, abym PP. Deputowanym przez P. Gubernatora Galicyi oświadczył, że Cesarz najstaranniejsze rozważenie i objaśnienie tych próśb polecił. W téj mierze wydaję rozporządzenie do rzeczonego P. Gubernatora

i wzywam go oraz, aby tenże pojedyncze punkta téj prośby troskliwie rozważył i wyjaśnił. Że względem zachowania *narodowości* mieszkańców Galicyi, i względm jak najrozleglejszego rozwinięcia tejże co do języka, udzielania nauk i w postępowaniu urzędowém (*Geschäftsverhandlungen*). Jego Ces. Mość niewątpliwe ma zamiary, i że takowa będzie przedmiotem najtroskliwszego Jego starania, na to zdawałoby się moje wyraźne oświadczenie nawet zbytecznem, niewaham się jednak dołączyć go tutaj, aby życzeniom Waszéj Xiążęcéj Mości zadosyć uczynić. Przyjmij Mości Xiążę wyrazy mojego wysokiego poważania, z którém jestem Waszéj Xiążęcéj Mości uniżony sługa, Pillersdorf. mp. Wiédeń d. 10 Kwietnia 1848 r.

PRUSSY.

Gazeta Polska z dnia 18 kwietnia zawiéra następującą odezwę.

Komitet narodowy do ludu Polskiego w wielkiém Xięstwie Poznańskiém.

Bracia Polacy!

Daliście w obecnéj chwili nowe i rozliczne dowody miłości Ojczyzny. Dla tego właśnie krew Wasza jest tak droga, tak święta. Nie można, nie godzi się narażać jéj bez potrzeby na rozlew. Może niezadługo nadejdzie pora, w któréj ją wszyscy Ojczyźnie naszéj w ofierze nieść będziemy. Niemożna, nie godzi się rozléwać jéj w bitwach, któreby nas do celu nie wiodły. Nie od dzisiaj naród nasz cierpi. Pamiętajcie, że ta krew męczeńska, co już płynęła i jeszcze się toczy, wybłaga nam u Boga odkupienie Ojczyzny naszéj.

Bracia! zaufaliśmy wielkiéj zasadzie braterstwa która się pomiędzy narodami rozwija. Mamy odtąd wolność formowania obrony krajowéj i pułków polskich w wojsku Poznańskiém, z komendą i znakami polskiemi, słowem formowania Wgo Xięztwa Poznańskiego na stopę narodową.

Na mocy ugody za któréj niezłomność ręczy nam duch czasu, rozeszło się pospolite ruszenie i liczba ochotników ograniczyła się na cztery batalionów i tyleż szwadronów, które się teraz formować a potém do pułków dywizyi Poznańskiéj przyłączyć mają. Lecz tu nie koniec pracy, około wskrzeszenia Ojczyzny naszéj, za nią jeszcze się i bić pewno będziem, jeżeli jéj Bóg na drodze pokoju nie przywróci do życia! Niechaj żaden z nas ofiar i poświęcenia nie szczędzi, dla dopięcia nam wszystkim równie świętego celu.

Co Komitet narodowy Wam przyrzekł, Bracia! Polska, Ojczyzna nasza, skoro będzie wolna i niepodległa, dotrzyma; tymczasem, że skutkiem ostatnich patryotycznych wysileń część ludności wiejskiéj i miejskiéj zawiesiła zarobkową pracę i przez to zostaje w chwilowéj potrzebie. Komitet narodowy téj potrzebie zaradzić postanowił.

Natychmiast przez dobrowolne składki zebrane zostaną potrzebne fundusze częścią w zbożu, częścią w pieniądzach. Fundusze te i zasoby w zbożu, rozdzielone będą na powiaty i oddane pod dyspozycye Komitetów powiatowych.

Komitety te rozpoznają najprzód, czyli zgłaszający się o pomoc był zaciągniony do obozu i jest jéj godzien.

Po takiém przekonaniu się, Komiteta powiatowe wyznaczą dopiéro zgłaszającemu się stósowną pomoc w zbożu lub gotowiznie.

Zważywszy daléj, że po rozpuszczeniu pospolitego ruszenia i niezdatnych do służby wojskowéj, reszta ochotników wstępować będzie częścią do batalionów i szwadronów formujących się, częścią do pułków dywizyi Poznańskiéj, zważywszy do tego, że wojsko to z ochotników złożone, dawało i ciągle daje dowody miłości Ojczyzny, stosuje Komitet Narodowy do nich wyłącznie przyrzeczenia, co do nadania gruntu na własność i stanowi powtóre:

Wszyscy ci ochotnicy, których spis podadzą komendanci oddziałów, z wyrażeniem miejsca zamieszkania, nabyli każdy prawo do 3ch morg roli, klassy średniéj gruntu, miary magdeburgskiéj na własność, lub do ich wartości w pieniądzach.

Ponieważ nadanie tych własności w obecnych okolicznościach odbyć się tylko może drogą dobrowolnych ofiar i wymaga załatwienia przeszkód hipotecznych, ustanowioną będzie kommissya, która obmyśli sposób, w jaki się to nadanie uskutecznić może, oraz i czas, w którym się uskuteczni.

Tymczasem każdy z ochotników zapisany do pułków, otrzyma od téj kommissyi dowód na piśmie uzyskanego prawa do własności trzech mórg ziemi.

Aby uzyskać taki dowód, trzeba przedłożyć komissyi.

1) Świadectwo komendanta oddziału, że do tego oddziału zgłaszający się, jako ochotnik zapisanym został z oznaczeniem stanu służby.

2) Świadectwo Komitetu powiatowego, że zgłaszający się ani żadną zbrodnią, ani rabunkiem, ani ucieczką się nie splamił. Świadectwo to i przez dowódzcę oddziału zastąpionéin być może, jeżeli mu stosunki ochotnika dostatecznie są znane. Dowody na to uwłaszczenie doręczone kommissyi, są tylko ważne dla tego, na którego nazwisko są wystawione. Gdyby zaś miał umrzéć, dostaje się na własnośc jego spadkobiercom. Dowód każdy zostanie urzeczywistnionym, t. j. posiadacz tego dowodu wnijdzie w posiadanie trzech morg gruntu po upływie czasu, który kommissya wyznaczy, jeźli z służby pułków Narodowych nie wystąpi.

Poznań dnia 16 Kwietnia 1848 r.

Libelt, Moraczewski, X. Janiszewski, Jarochowski, M. Mielżyński, X. Prusinowski.

Królewiec 18 *Kwietnia*. Tutejszy duński konsul, urzędownie od swego monarchy zawiadomionym został, o wypowiedzeniu wojny Prussom, w skutek czego wezwał wszystkie okręty duńskie, do spiesznego wypłynienia na morze, gdyż blokada pruskich portów niezwłocznie nastąpi. Słychać także, że Dania zawarła przymierze z Szwecyą, w celu wspólnego działania w obecnéj i nader ważnéj sprawie dla ludów skandynawskich, z względu na xięztwa Szleswigu i Holsztynu, zkąd ważne wyniknąć mogą zawikłania między państwami północnemi a rzeszą niemiecką. (G. Wr.)

NIEMCY.

Lipsk 16 *Kwietnia*. — Na wzór miast sasckih zbroją się także i wsie. W niedostatku broni pal-

néj, któréj rząd mógł dostarczyć 600 sztuk, wieśniacy uzbrajają się w kossy. Za kilka dni wszystkie wsie w naszéj okolicy w podobny sposób zostaną uzbrojone, tak, że będą wstanie się zmierzyć z każdym nieprzyjacielem, którykolwiekby się ośmielił targnąć na nich. Stary porządek rzeczy wszędzie zwalony, wojsko nie jest wstanie go utrzymać choćby je potrojono. — Rewolucya ta szerzy się jak uragan, jak zaraza morowa po wszystkich wsiach i miasteczkach. Wypędzają wszędzie dawnych justycyaryuszów i sołtysów nieprzychylnych.

ANGLIA.

Londyn 18 *Kwietnia.* — W izbie niższéj roztrząsano wczoraj sprawy tyczące Szleswig-Holsztynu. P. Wilson interpellował ministra spraw zagranicznych zapytując, czy rząd otrzymał wiadomości o wkroczeniu wojsk pruskich do Holsztynu, czy Dania blokuje ujście Elby, i czy Anglia w walce Niemiec z Danią nie będzie mieć udziału. Lord Palmerston unikając stanowczego wyjaśnienia zamiarów rządu między innemi oświadczył, iż przedsiewzięto środki do pojednania nieprzyjaznych krajów, na drodze pokoju.

W Irlandyi rząd wystąpił przeciw przywódzcom poruszeń ludu. Sądowe postępowanie przeciw pp. Smith, O'Brien, Meagher i Mitchell zarządzono, których już aresztowano. (G. p. Pr.)

XIĘZTWA NADDUNAJSKIE.

Prywatne wiadomości z Bukarestu pod d. 15 i z Jass pod d. 14 b. m. donoszą:—Skoro wiadomości o poruszeniu Niemiec, doszły do xięztw Naddunajskich, sprawiły tam wielkie wzburzenie umysłów, lecz tylko w wyższych klassach społeczenstwa. Najczynniejszemi okazali się w Paryżu wychowani synowie Bojarów, i część zniechęconéj szlachty, nie mającéj udziału w rządzie. Niższe klassy ludu, dotąd mało sympatyi objawiły. Pomimo tego, spiskowi w Jassach, już pierwéj zupełny klub tworzący, usiłowali zmusić ks. Sturdze do Reformy. 60 tak nazwanych deputowanych, wtargnęło w nocy do pałacu xięcia, i domagali się niezależności od Rossyjskiéj opieki, rozwiązania dotychczasowego, tak zwanego konstytucyjnego zgromadzenia, utworzenia Gwardyi Narodowéj, i wolności druku. Attakowany xiążę uwzględnił w części żądania spiskowych; lecz po oddaleniu się tychże, xiążę postanowił, zapewne w skutek porady Rossyjskiego konsula, p. Kotzebue, wszystkich spiskowych tejże nocy ująć, i pod silną strażą do Bulgaryi, do baszy Sylistryi odesłać. Drugiego dnia Rossyjski konsul oświadczył, iż xiążę może rachować na pomoc Rossyi, i że 5 pułków nad granicą stojących są gotowemi do Mołdawy wkroczyć, dla utrzymania porządku. A tak udało się pierwsze usiłowanie reformy, za którym w krótce pewnie drugie nastąpi, przytłumić. W Bukareście nie zaszło jeszcze tak daleko. X. Bibesko oświadczył Bojarom, iż 40,000 Rossyan przeznaczonych jest do uspokojenia xięztw Naddunajskich, i wszystką zaklinał szlachtę, aby to nieszczęście od Wołochów oddaliła. Nuturalnie, iż podobne oświadczenie wstrzymało Bojarów od dalszych usiłowań. (G. w. W.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 23 *do dnia* 25 *Kwietnia.*

Brzesig Konrad, Kostesitz Jan, Hortel Andrzéj, Kasprzycki Andrzéj, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Baumhauer Maciéj, Foltański ob., Bourgignon baronowa, Znamięcka, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

N. 114.

CESARSKO KRÓLEWSKI

Sąd Pokoju Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do Art. 52 ustawy o włościan. usamowol. na zasadzie Art. 12 ustawy Hipotecz. z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Franciszku i Rozalii Gądkach szszególniéj z domu z stodołą i gruntu w wsi Zielonkach położonych, składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w terminie miesięcy trzech do C. K. Sądu Pokoju zgłosili się;—po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek zgłaszającéj się Agacie z Gątków Golinie jako jedynéj sukcessorce pozostałéj, całkowicie przyznanym zostanie.

Kraków dnia 25 Kwietnia 1848 r.

L. *Rudowski* S. P.

(1.) *J. Żuberski* Pisarz.

Dnia 28 Kwietnia b. r. o godzinie 11 przedpołudniem na końskiém targowisku w Kleparzu w drodze exekucyi sądowéj para koni roboczych przez publiczną licytacyą za gotową zaraz zapłatę sprzedane zostaną.

Kraków dnia 20 Kwietnia 1848 r.

Skórczyński C. K. K. S.

Doniesienie prywatne.

Ein mit empfehlenden Zeugnißen, versehener Ekonomie und Brennrei kundiger Beamte, wünscht eine Anstellung im In- oder Auslande; nähere Auskunft ertheilt die Redaction dieses Blattes.

Dobremi swiadectwy opatrzony oficyalista, który się zawodzie ekonomii i gorzelnictwa usposobił, szuka stosownego umieszczenia tu lub za granicą. Bliższa wiadomość w Redakcyi Gazety Krakowskiéj. (3r.)